

Zofia Sujkowska

Emigracja, Polska, region: gdzie jest miejsce dla młodych wykształconych kadr?

Zeszyty Gdyńskie nr 4, 345-352

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Sujkowska

EMIGRACJA, POLSKA, REGION: GDZIE JEST MIEJSCE DLA MŁODYCH WYKSZTAŁCONYCH KADR?

Na przełomie wieków XX i XXI w Europie Środkowo-Wschodniej nałożyły się na siebie trzy kluczowe procesy: globalizacja, transformacja ustrojowa oraz integracja młodych rynkowych gospodarek z europejskim wspólnym rynkiem. Procesy te odbywały się i odbywają nadal w warunkach zmian naukowo-technicznych o daleko idących gospodarczych, społecznych i kulturowych konsekwencjach¹.

Z kolei otwarcie rynków pracy w krajach Europy Zachodniej umożliwiło młodym Polakom podejmowanie zatrudnienia za granicą. Czy związana z tym emigracja młodych ludzi świadczy o ich mobilności i w dłuższej perspektywie czasowej będzie korzystna dla kraju, czy też jest marnotrawstwem, niewykorzystaniem wykształconych kadr niezbędnych dla rodzimego rynku pracy?²

1. Jaka trajektoria rozwoju regionalnego?

Odbývajúca się w ostatnich latach w Polsce i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej – po odejściu od gospodarki centralnie sterowanej – restrukturyzacja ośrodków tradycyjnego przemysłu i związana z tym konieczność dokonania zmian ich profilu gospodarczego uważana jest za jedno z głównych wyzwań dla rozwoju regionalnego. Istotnym elementem strategii rozwoju regionów stało się więc wypracowanie koncepcji wsparcia obszarów problemowych ze środków unijnych i krajowych. W Polsce są to obszary koncentracji sił wytwórczych charakterystyczne dla gospodarki XIX i XX wieku, a m.in.: wydobywania węgla kamiennego i przemysł hutniczy na Górnym Śląsku, przemysł stoczniowy w województwach pomorskim i zachodniopomorskim, przemysł lekki w ośrodku łódzkim, tereny powojenne

¹ G. Kolodko, *Globalizacja – zacołanie – rozwój*, (w:) „Ekonomista”, nr 6, 2002, s. 798–801.

² L. Kasprzak, *Interpretacje migracji – szanse i zagrożenia*, (w:) L. Kasprzak, J. Knopek *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*, Piła 2008, s. 32–33.

i obszary po dawnych PGR-ach, a także peryferyjne obszary rolnicze Polski wschodniej.

Tam, gdzie powyższe zjawiska występują, jedne ośrodki i obszary zmieniają ten niekorzystny dla siebie stan rzeczy, a nawet wzmacniają swoją pozycję konkurencyjną, podczas gdy inne pogrążają się w stagnacji gospodarczej i społecznej. Przykładem tych pierwszych mogą być prężnie rozwijające się miasta Śląska oraz inicjatywy podejmowane w Łodzi, a do tych drugich zaliczyć należy zapóźnione tereny Polski wschodniej. Napotykają one na poważne trudności w dostosowaniu się do współczesnych trendów rozwojowych, to jest gospodarki opartej na wiedzy. Główną – pomijając inne przyczyny – barierą rozwojową tych regionów jest brak odpowiedniego **kapitału ludzkiego**³.

W celu lepszego zdiagnozowania powyższych zjawisk można odwołać się do zyskujących na popularności teorii opartych na aparacie pojęciowym wywodzącym się z ekonomii rozwojowej, a zwłaszcza koncepcji „ścieżek rozwoju” (*path-dependence*). I tak, idea zależności trajektorii rozwoju systemu gospodarczego od przeszłej ścieżki rozwoju wyłoniła się w ekonomii w latach 80. XX w. jako swego rodzaju alternatywa dla ortodoksyjnego, mechanistycznego widzenia wzrostu gospodarczego. Trajektorialność to zjawisko ekonomiczne, społeczne, polityczne i kulturowe o głębokich korzeniach, zależne od ścieżki dotychczasowego doświadczenia danego obszaru. Na przykład problemy okręgów tradycyjnego przemysłu są postrzegane jako wynik specyficznej trajektorii historycznej, prowadzącej do uwięzienia przedsiębiorczości w dotychczasowych strukturach, niesprzyjających ani innowacjom ani endogenicznemu rozwojowi⁴.

Termin „trajektorialność regionalna” oznacza integrację zmian sterowanych i spontanicznych w regionach. Studia nad historycznie uwarunkowaną trajektorią rozwoju (*path dependency studies*) traktowane są jako badania ukierunkowane na wyjaśnianie współczesnej specyfiki regionów. Według Christophera Freemana: *Trajektorie to samospełniające się przepowiednie oparte na aktorach, decyzjach i nadszereżach na przyszłość. Jak wszystkie procesy są one podtrzymywane przez interesy, które rozwijają się w trakcie ich trwania i przez wiarę, że będą trwały nadal.*⁵

³ K. Gwosdz, *Pozytywne i negatywne ścieżki (varius and vicious) – próba zastosowania teorii zależności od ścieżki (path dependency) do wybranych miast konurbacji górnośląskiej*, (w:) *Wymiar i współczesne interpretacje regionu*, red. I. Sagan., M. Czepczyński, Gdańsk – Poznań 2003, s. 227.

⁴ P. A. David, G. Wright, *General Purpose Technologies and Surges in Productivity: Historical Reflections on the Future of the ICT Revolution*, (w:) *The Economic Future in Historical Perspective*, red. P.A. David and M. Thomas, *The Economic Future in Historical Perspective*, Chapter 4, Oxford 2003; P.A. David, *Path Dependence. A Foundational Concept for Historical Social Science*, „*Cliometrica*”, 1(2), 2007.

⁵ C. Freeman, *Economics of hope: essays on technology, change, economic, growth and the*

Istotne jest także sprecyzowanie, w jaki sposób oddziałują zewnętrzne uwarunkowania na daną strukturę i jaką rolę w tym procesie odgrywają pojedyncze zdarzenia losowe powodujące „zwekslowanie” bieżącej trajektorii rozwoju na inną trajektorię, inicjując w ten sposób często zasadniczo odmienny typ rozwoju. W tym kontekście, można powiedzieć, że istnienie efektów zewnętrznych może mieć decydujący wpływ na rozwój gospodarczy danego regionu⁶.

Przy czym należy stwierdzić, że ten odmienny typ rozwoju wcale nie musi oznaczać postępu. Istnieje też możliwość rozwoju systemów społeczno-gospodarczych w kierunku gorszych standardów (*inferior standards*) i zaakceptowania ich jako stabilne w długim okresie czasu. Dzieje się tak wtedy, kiedy krytyczna liczba osób zaakceptuje pewne rozwiązania, które wydają się im tańsze lub bardziej wartościowe i wywrą one skuteczną presję na pozostałych członków społeczności tak, iż zaakceptuje ona tenże standard.⁷

2. W kierunku gospodarki opartej na wiedzy

W warunkach XXI wieku konkurencyjny i innowacyjny region jest bezpośrednim aktorem na scenie globalnej. Region taki może mieć zdolność i wolę rozwoju silnej, regionalnej gospodarki opartej na wiedzy (**G.O.W.**).⁸ Bardzo ważne miejsce w dochodzeniu do i rozwijaniu społeczeństwa gospodarki opartej na wiedzy odgrywają **uczelnie wyższe**, gdyż to w nich powstaje wiedza i z nich jest ona przekazywana do gospodarki i życia społecznego. Ma to miejsce poprzez kształcenie kadr, a także w postaci nowatorskich koncepcji, publikacji, opracowań czy ekspertyz. Niezbędna jest więc korelacja dwóch obszarów: polityki naukowej oraz trajektorii rozwoju gospodarczego na poziomie regionalnym⁹.

environment, London 1992.

⁶ P. A. David, *Path dependence, its critics and the quest for 'historical economics'*, Oxford and Stanford University Lecture Series, 2000, s. 1–25; P.A. David, *Economic policy analysis and the Internet: Coming to terms with a telecommunications anomaly*, (w:) *Oxford Handbook on Information and Communication Technologies*, red. C. Ciborra, R.E.Mansell, D.Quah and R.Silverstone, Oxford 2007.

⁷ W. Brian Arthur, *Positive Feedbacks in the Economy*, (w:) „Scientific American”, Feb. 1990; W. Brian Arthur, *Competing Technologies, Increasing Returns and Lock-in by Historical Events*, (w:) „Economic Journal”, 1989, no 99, s. 106–131; W. Brian Arthur, *Increasing Returns and the New World of Business*, (w:) „Harvard Business Review”, July–Aug 1996; W. Brian Arthur, *Increasing Returns and Path Dependence in the Economy*, Ann Arbor, 1994; W. Brian Arthur, *Inductive Reasoning and Bounded Rationality*, (w:) „American Economy Review”, 1994, no 84, s. 406–411.

⁸ A. Kukliński, *Rozwój gospodarki opartej na wiedzy. Trajektorja regionalna*, (w:) *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego. Biuro Banku Światowego w Polsce*, red. A. Kukliński, Komitet Badań Naukowych, Warszawa 2003, s. 196.

⁹ J. Szafran, *Politechnika w społeczeństwie wiedzy – terażniejszość, przyszłość*

Stawiając na konkurencyjność danego regionu, warto prześledzić historię dochodzenia do zamożności innych krajów czy wydzielonych obszarów. Gospodarka oparta na wiedzy nie rodzi się bowiem sama, a jest wynikiem – jak na to wskazuje dotychczasowe doświadczenie – zastosowania jednego z dwóch mechanizmów. **Liberalnego**, za taki w literaturze przedmiotu jako klasyczny region liberalnego kształtowania gospodarki opartej na wiedzy, przyjmuje się Kalifornię i **gospodarki sterowanej**, tu najlepszym przykładem jest sukces Singapuru¹⁰. Singapur jest przykładem pomyślnej integracji mechanizmów rynku globalnego i silnego, ukierunkowanego strategicznie długoterminowego planowania. Natomiast, nieskrępowany rozwój Kalifornii wzmocniony został wcześniej przez miliardy dolarów wydane na kompleks wojskowy w tym amerykańskim stanie¹¹.

Antoni Kukliński wyróżnia sześć decydujących wymiarów trajektorii regionalnej gospodarki opartej na wiedzy (GOW):

– **przedsiębiorstwo G.O.W.**, w warunkach europejskich należy odpowiedzieć na pytanie, jak głęboko zakorzeniony jest na danym obszarze model przedsiębiorstwa G.O.W. Następnie konieczne jest nakreślenie mapy europejskich krajów i regionów, w których pejzażu gospodarczym zaczynają dominować przedsiębiorstwa uznające, że wiedza staje się fundamentem ich przewagi konkurencyjnej.¹²

– **rynek kapitałowy**, warunki rynku kapitałowego są w coraz większym stopniu tworzone przez globalne realia finansowe, dlatego Unia Europejska i poszczególne jej kraje nie mają wpływu na rynek kapitałowy na szczeblu regionalnym. Natomiast doświadczenia niektórych wysoko rozwiniętych regionów wskazują, że endogeniczna siła regionu do tworzenia własnej specyfiki, może być głównym czynnikiem w rozwoju G.O.W., co spowoduje, że region stanie się atrakcyjny dla rynków kapitałowych.

– **rynek pracy**, najważniejszą siłą napędową w rozwoju G.O.W. jest twórczy wykształcony człowiek. Przedsiębiorstwo G.O.W. musi mieć łatwy dostęp do najnowszych zdobyczy wiedzy oraz posiadać możliwości ich wdrożenia. Może ono funkcjonować wyłącznie w ramach elastycznego rynku pracy, stymulującego mobilność pracowników.

i marzenia, http://pryzmat.pwr.wroc.pl/Pryzmat_159/159wyk.html.

¹⁰ *Work, Organisation and Industry: The Asian Experience, Singapore*, red. Ai-Yun Hing, C.T. Change and R. Lansbury, Stanford 1998, s. 303.

¹¹ M. Miedziński, *Kalifornia-Singapur. Analiza porównawcza*, (w:) *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwania dla Polski XXI wieku*, red. A. Kukliński A., Warszawa 2001, s. 225–226; A. Kukliński, *Polska w obliczu wyzwań globalnych*, wystąpienie na konferencji „Strategia Rozwoju Polski u Progu XXI wieku”, Pałac Prezydencki, 18–19.04.2001, http://www.exporter.pl/forum/agencje_plus/60str_global.html.

¹² J. Eliasson, *Road pricing with limited information and heterogeneous users: A successful case*, (w:) „The Annals of Regional Science”, vol. 35 (4), 2001, pp. 595–604.

– **system edukacji**, sukces G.O.W. ma głębokie korzenie w realiach społecznych danego kraju i regionu. Społeczeństwo budujące G.O.W. musi być społeczeństwem konkurencyjnym i innowacyjnym. Najważniejszym długofalowym instrumentem tworzenia konkurencyjnych, innowacyjnych społeczności w Europie jako całości, jak również w poszczególnych jej regionach, jest system edukacji. Konieczne jest wdrażanie regionalnych systemów edukacji, bezpośrednio związanych z siłami napędowymi gospodarki opartej na wiedzy.

– **system instytucji badawczo-rozwojowych (B+R)**, doktryna G.O.W. zachęca do znajdowania nowych sposobów podejścia do rozwoju systemu B+R na szczeblu regionalnym. W tym kontekście, pomocne mogą być działające w danym regionie systemy innowacyjne jako instytucjonalne narzędzia organizowania przepływu informacji pomiędzy innowacyjnymi przedsiębiorstwami, systemem badawczym i edukacyjnym oraz układem regionalnych władz rządowych i samorządowych. Tworzenie wiedzy powinno być traktowane jako wielowymiarowy proces, przekraczający tradycyjne granice między naukami podstawowymi i stosowanymi oraz między badaniami akademickimi i przemysłowymi.

– **regionalny układ rządowy i samorządowy**, powinien ulec zmianie dotychczasowy, dominujący w większości polskich regionów, system rządzenia pasywnego. Za owym pasywnym rządzeniem stoi idea zmniejszania dysproporcji między regionami, wynikająca z moralnego obowiązku regionów silniejszych do tworzenia stałych strumieni wsparcia dla regionów słabszych. W tym politycznym, społecznym i ekonomicznym klimacie słabsze regiony często nie są w stanie wykreować niezbędnej zdolności do endogenicznego rozwoju¹³.

W Polsce preferowanym kierunkiem polityki regionalnej jest dofinansowywanie przedsięwzięć infrastruktury podstawowej: komunikacyjnej i ochrony środowiska (budowa wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni ścieków). Na drugim miejscu podejmowane są działania społeczne, nakierowane na zmniejszenie – przynajmniej deklaratywnie – poziomu bezrobocia i poprawę warunków życia mieszkańców terenów uboższych.

Polityka regionalna UE nie może się jednak sprowadzać tylko do twardej projektów inwestycyjnych, bądź wsparcia socjalnego w ramach wyrównawczej polityki społecznej. Model ten nie stymuluje rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, a wręcz przeciwnie – ugruntowuje tradycyjny, zachowawczy, wsteczny scenariusz hamujący rozwój. Wysiłek na rzecz rozwoju

¹³ A. Kukliński, *Rozwój gospodarki opartej na wiedzy. Trajektorja regionalna*, (w:) *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego. Biuro Banku Światowego w Polsce*, red. A. Kukliński, Komitet Badań Naukowych, Warszawa 2003, s. 196–201.

sektora wiedzy w Polsce ma cały czas jedynie uzupełniający charakter, wobec polityki gospodarczej opartej na klasycznym modelu inwestowania w rozbudowę infrastruktury. Przy czym, głównym źródłem rozwoju wiedzy jest import technologii. Z doświadczeń w absorpcji środków strukturalnych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw na lata 2004–2006 wynika, że wydatki przeznaczone na badania były bardzo niskie i nie zostały do końca spożytkowane. W ramach tego programu dofinansowanie uzyskało jedynie 14 projektów technologicznych, a około 50 mln zł zarezerwowanych początkowo na wsparcie innowacyjnych inwestycji zostało przesunięte na inne cele¹⁴.

Tymczasem doświadczenia takich krajów jak Grecja czy Portugalia wskazują, że zainwestowanie środków europejskich w infrastrukturę doprowadziło wprawdzie do poprawy jej stanu, ale nie dało trwałego, rozwojowego wzrostu i nie wpłynęło na innowacyjność i konkurencyjność ich gospodarek, a tylko taka zmiana jest szansą dla „nowych” krajów członkowskich. Bez tego zjednoczona Europa pozostanie obszarem formalnie zintegrowanym, a faktycznie **podzielonym na centrum i peryferie**.

Dotychczasowe doświadczenia państw Piętnastki, dotyczące ścisłych powiązań sfery nauki z praktyką gospodarczą, wskazują na obustronne korzyści z tej współpracy. Nie można korzystać z tych doświadczeń tylko deklaratorywnie, opierać się na dokumentach unijnych i powoływać się na nie, lecz należy podjąć działania realne, systemowe, uruchamiające znaczny potencjał ludzki¹⁵. Bez tego nie zbudujemy **społeczeństwa wiedzy**, a polska gospodarka nie będzie w stanie wchłonać ludzi wykształconych i kreatywnych. Aktualnie następuje proces wręcz odwrotny, przy zwiększającej się liczbie osób wykształconych, wzrasta zapotrzebowanie na zawody i prace proste. Potwierdza to tezę, iż w Polsce cały czas realizowany jest niekorzystny scenariusz rozwojowy i ukierunkowanie całej gospodarki jest anachroniczne.

O skali problemu, związanego z niewłaściwym inwestowaniem w kapitał ludzki i jego nietrafnym wykorzystywaniem, świadczą też wyniki badań opublikowanych przez *Lisbon Council*¹⁶ w październiku 2007 roku. W rankingu dotyczącym wykorzystania kapitału ludzkiego, Polska plasuje się na ostatnim miejscu wśród „nowych” państw członkowskich UE. Obliczając wskaźnik wykorzystania kapitału ludzkiego, wzięto pod uwagę relację pomiędzy wykształceniem osób, a ich adekwatnym zatrudnieniem w gospodarce.

¹⁴ T. Grosse, *Polska wobec Strategii Lizbońskiej*, (w:) „CFO Magazyn Finansów”, nr 5/2006.

¹⁵ Porównaj: C. Peyroux, *Proces innowacji i zarządzanie zasobami technologicznymi w endogenicznym rozwoju gospodarczym*, (w:) *Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej*, red. nauk. A. Jewtuchowicz, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 134–138.

¹⁶ Instytut brukselski działający na rzecz tworzenia w Europie nowoczesnej gospodarki.

W konkluzji raportu, autorzy stwierdzają, iż od tego jak państwa i regiony Europy Środkowej wykorzystają swój kapitał ludzki, zależeć będzie, czy dogonią one Europę Zachodnią w poziomie rozwoju już za lat 15, czy też proces ten będzie się ciągnąć przez cały wiek¹⁷.

22 lutego 2007 r. opublikowano po raz kolejny, na zamówienie Dyrekcji Generalnej ds. Przedsiębiorstw i Przemysłu Komisji Europejskiej, wyniki badań innowacyjności europejskiej gospodarki (za rok 2006) – *European Innovation Scoreboard* (EIS). W badaniach poddano analizie porównawczej wskaźniki innowacyjności 27 krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz Chorwacji, Turcji, Islandii, Norwegii, Szwajcarii, USA i Japonii¹⁸. Objęły one m.in.: poziom edukacji, wydatki na technologie informacyjne, inwestycje w badania i rozwój czy liczbę patentów. Badane kraje podzielono na cztery grupy:

- *innovation leaders* – to kraje ze znacznie wyższym od średniej dla UE-25 wskaźnikiem innowacyjności. Należą do nich: Szwecja, Finlandia, Dania i Niemcy. Jeżeli chodzi o kraje spoza UE, to do tej grupy można zaliczyć również Szwajcarię oraz Japonię,
- *innovation followers* – to kraje z gospodarką bardziej innowacyjną niż średnia dla UE-25, ale nie tak innowacyjną jak „liderzy”. Należą do nich: Wielka Brytania, Francja, Holandia, Belgia, Austria oraz Irlandia, a także spoza UE – Islandia oraz Stany Zjednoczone,
- trzecią grupę stanowią kraje, tak zwane doganiające, *catching-up countries*, których wskaźniki innowacyjności są wprawdzie znacznie niższe od średniej UE-25, ale tempo ich wzrostu jest dość wysokie. Są to: Słowenia, Czechy, Litwa, Portugalia, Polska, Łotwa, Grecja i Bułgaria,
- w *czwartej grupie* krajów – najmniej konkurencyjnych pod względem innowacyjności – znalazły się Hiszpania, Włochy, Malta, Węgry, Słowacja oraz aspirująca do przystąpienia do Unii Europejskiej Chorwacja. Państwa te charakteryzuje zarówno niska wartość wskaźników innowacyjności, jak również słabe tempo ich wzrostu.¹⁹

¹⁷ P. Ederer, P. Schuler, S. Willms., *European Human Capital Index: The Challenge of Central and Eastern Europe*, „The Lisbon Council Policy Brief”, Vol. 2, No. 3 (2007), The Lisbon Council, Brussels, 17 October 2007; http://www.lisboncouncil.net/index.php?option=com_publications&task=view&id=14&Itemid=35.

¹⁸ Raport opracował Instytut Badań Ekonomicznych nad Innowacjami i Technologią w Maastricht (*Maastricht Economic Research Institute on Innovation and Technology – MERIT*) we współpracy ze Wspólnym Centrum Badawczym (*Institute for the Protection and Security of the Citizen – JRC*).

¹⁹ *European Innovations Scoreboard 2006. Comparative Analysis of Innovation Performance*, Brussels 2007. s. 3.

Jeśli chodzi o rozwój innowacyjności na poziomie regionów Unii Europejskiej, to w pierwszej dziesiątce znalazły się regiony z państw: Szwecji (region Sztokholmu zajął pierwsze miejsce), Niemiec, Finlandii i Francji. Z nowych państw członkowskich na 15. miejscu znalazła się Praga, na 27. Bratysławski kraj, na 34. węgierski region Közép-Magyarország, a na miejscu 65. najbardziej innowacyjny polski region – Mazowsze²⁰.

Te statystyczne rankingi w miarę wiernie oddają obraz poziomu innowacyjności w Polsce, który determinuje budowę społeczeństwa opartego na wiedzy, to jest głównego czynnika decydującego o konkurencyjności polskiej gospodarki. Dla społeczeństwa wiedzy rozwój kapitału ludzkiego jest nieodzowny, a tu szczególna rola w regionach przypada uczelniom. Tylko wykształceni ludzie są w stanie zaprojektować i realizować optymalną dla danego regionu trajektorię rozwoju, a członkostwo w Unii Europejskiej daje obecnie szansę na dofinansowanie nawet najśmielszych dalekowzrocznych przedsięwzięć. **Bez zaangażowania w politykę regionalną najbardziej kreatywnych przedstawicieli środowiska akademickiego postulowany rozwój nie będzie możliwy, a młode wykształcone w Polsce kadry swej życiowej szansy szukać będą poza granicami kraju.**

²⁰ Pro inno Europe, Inno Metrics: European Innovation Scoreboard 2006, **Annex** s. 30.